



PEWNIAK

NUMER 20 / GRUDZIEŃ 2015 r.



W numerze:

Tematy miesiąca

Wybory zakończone
Spotkanie z pracownikiem PUM-u
Technicy oze na uczelni
Grupa przyrodnicza w Koszalinie
Nie bądź piratem w mieście bez kina
Trening czyni mistrza
Przygotowani do pracy
Gość specjalny
Berlin przed świętami
Nie bądź obojętny!
Wyróżnienie w konkursie plastycznym
Nie tylko dla humanistów
Świąteczna tradycja
Wigilia w klasie 2a
Świąteczny Turniej Piłki Siatkowej
Koncert dla Piotrka
Warsztaty oze

Stale rubryki

Kącik hotelarzy

- Stół bożonarodzeniowy pięknie nakryty

Nie (OBCY) Język Polski

- Przedświąteczne rozważania - felietony
- Moda na czytanie
- Wyniki Ogólnopolskich Konkursów Polonistycznych

Rubryka matematyka

- Niezwykłe liczby

Aktualności sportowe

- Podwójny sukces przy stole tenisowym
- Licealiada Wojewódzka w Szachach

Rozmaitości

- Wspomnienia z wakacji

Szkoła Bez Wagarów

- Złota Karta
- Wizyta funkcjonariuszy Straży Miejskiej w Łobzie



www.zslobez.pl

Świąteczna tradycja



Berlin przed świętami



Turniej Mikołajkowy



Legalna kultura





Wciąż nie ma śniegu, a święta już blisko. Grudzień zaczął się intensywnie i taki był do końca. Uczniowie wyjeżdżali na zajęcia na Politechnikę Koszalińską, mieli również w szkole wykłady, warsztaty i spotkania z ciekawymi ludźmi. Wielu zaangażowało się w działalność wolontariatu i spędzało weekendy, zbierając żywność w marketach. Zaczęliśmy też wyposażać warsztaty do zajęć praktycznych dla techników urządzeń i systemów energetyki odnawialnej. W ostatnim dniu nauki przed przerwą świąteczną nasz anglista, pan Robert Jaremko, wraz z uczniami zorganizował „Koncert dla Piotrka”.



Radosnych, pogodnych, pełnych rodzinnego ciepła

Świąt Bożego Narodzenia,

wypełnionych zapachem świątecznych wypieków,

nutą wspólnie śpiewanej kolędy,

przyjemnego świątecznego wypoczynku

oraz szczęścia i sukcesów

w całym Nowym Roku 2016.

życzy Redakcja PEWNIKA

Przedświąteczna atmosfera udzieliła się uczniom, nauczycielom i pracownikom szkoły, którzy, mimo remontu, na tle choinki i w mikołajowych czapkach chętnie pozowali panu Jarosławowi Rudnickiemu do pamiątkowych zdjęć.



WYDAWCA: Zespół Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie
Zespół redakcyjny: Andżelika Sobańska, Elżbieta Olek,
Dominika Kowalczyk, Aleksandra Hlib,
Michał Stefanowski, Adrian Maciejewski,

Foto: Magdalena Cerkaska

Rysunek: Krzysztof Afeltowicz

Opiekunowie: Anna Boguszevska-Wąsowicz,
Renata Schmidt, Barbara Król

Gazeta w nakładzie 15 szt./ dostępna na stronie:
www.zslobez.pl

Zapraszamy uczniów do udziału
w konkursie Wydziału Filologicznego
Instytutu Polonistyki i Kulturoznawstwa
Uniwersytetu Szczecińskiego
Mój język ojczysty, czyli najważniejsze słowo.
Prace pisemne w dowolnej formie wypowiedzi
i nieprzekraczające dwóch stron należy
przesłać do **22 stycznia**.
Szczegóły u polonistów.



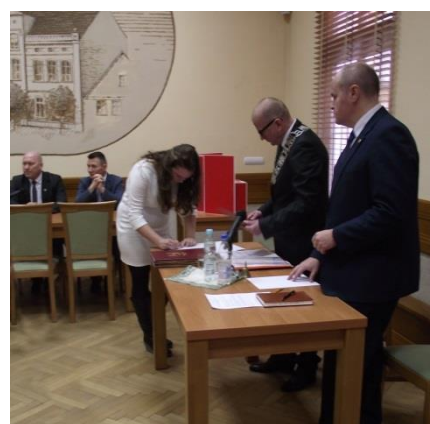
Wybory zakończone

11 grudnia zostałem przewodniczącym Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łobzie. Tego dnia odbyło się pierwsze posiedzenie, na którym wybrano mnie jednogłośnie na przewodniczącego. W czasie mojej nieobecności (gdyby się zdarzyła) zastąpił mnie moja koleżanka z klasy - Daniela Batorewicz.

Wystartowałem na przewodniczącego w dużej mierze dzięki osobom, które mnie motywowały. Osobiście przyznaję, że nie będzie to łatwe zadanie, lecz razem ze wszystkimi radnymi podaliśmy zleconym nam zadaniom. Uważam, że są to osoby, którym można zaufać i liczę na owocną współpracę. Moim priorytetem jest oczywiście wsparcie Rady Miejskiej w Łobzie, która dzięki nam będzie miała obraz miasta widziany oczami młodzieży. Postaramy się również realizować nasze pomysły, które na pewno pomogą całej społeczności miasta i gminy Łobez. Na pewno będziemy wspierani przez radnych miasta i również naszych rówieśników, którzy zawsze służą nam pomocą.

W styczniu odbędzie się drugie posiedzenie Młodzieżowej Rady Miejskiej, która od tego momentu zacznie systematyczną pracę.

Filip Rozpędowski, kl. 2b LO



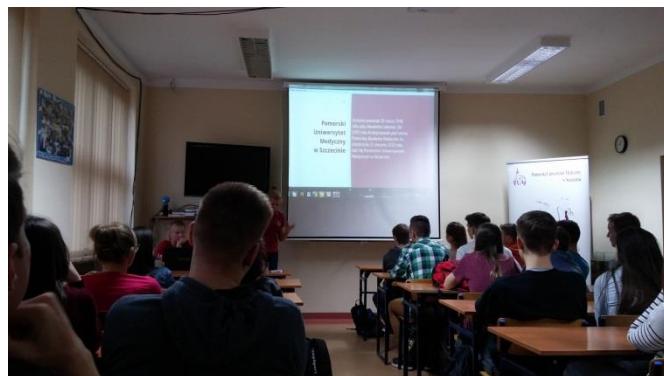
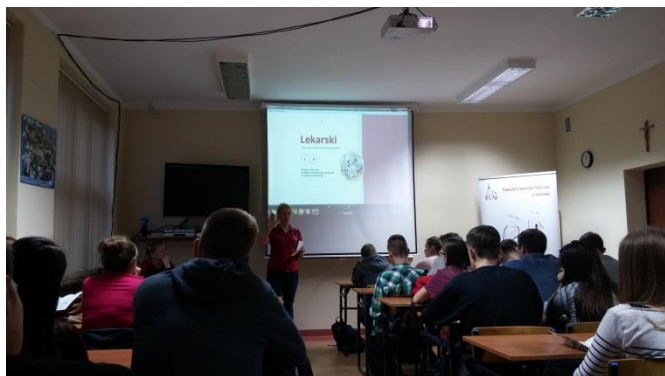
Spotkanie z pracownikami PUM-u

We wtorek (15 grudnia) w naszej szkole odbyło się spotkanie z pracownikami Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie. W zajęciach brały udział grupy przyrodnicze z klasy 2a i 3a. Młodzi przyrodnicy dowiedzieli się o zadaniach ratownictwa medycznego w przypadku katastrofy masowej.

Uczniowie poznali sposób, w który, w zależności od stopnia obrażeń, dzieli się poszkodowanych w takich sytuacjach - triage. W systemie START wyróżnia się cztery kategorie poszkodowanych, którym odpowiadają cztery kolory opasek lub plaketek przyznawanych na miejscu zdarzenia. Zależy to od stanu zdrowia i doznanych obrażeń. Podział na określone grupy wygląda następująco: czarny (brak oddechu i tętna), czerwony (transportować w pierwszej kolejności - przy właściwej opiece medycznej pacjent rokuje na przeżycie i powrót do zdrowia), żółty (transportować w drugiej kolejności - pacjenci, którzy odnieśli obrażenia i wymagają pomocy medycznej, jednak opóźnienie w jej wdrożeniu nie zagraża ich życiu), zielony (transportować na końcu - pacjenci przeżyją niezależnie od rodzaju udzielonej pomocy).

Oprócz wykładu na ten temat panie z PUM-u przedstawiły ofertę uczelni oraz krótko scharakteryzowały poszczególne wydziały. Na koniec każdy z uczestników spotkania otrzymał długopis w kształcie strzykawki.

Patrycja Bejm, kl. 2a LO





Współpraca z Politechniką Koszalińską

14 lipca 2015 r. Starosta Łobeski - Paweł Marek, Członek Zarządu - Jarosław Żuk oraz dyrektor Zespołu Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie - Jolanta Manowiec podpisali porozumienie o współpracy z Rektorem Politechniki Koszalińskiej, prof. dr. hab. inż. Tadeuszem Bohdalem. Jedną z form współpracy jest uczestnictwo uczniów naszej szkoły w zajęciach prowadzonych przez nauczycieli akademickich. Uzgodniliśmy z uczelnią harmonogram wykładów, warsztatów i zajęć laboratoryjnych, które będą odbywały się w Koszalinie i w Łobzie. Realizację porozumienia zaczęliśmy 9 grudnia.

Technicy oze na uczelni

Grupa uczniów Technikum Zawodowego uczących się w zawodzie technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej pod opieką Zbigniewa Szymanka wyjechała 11 grudnia do Koszalina na zajęcia na Wydziale Elektroniki i Informatyki Politechniki Koszalińskiej.

Przywitał nas pan dr inż. Wiesław Madej, Prodziekan ds. Kształcenia. Pierwszy wykład „Energetyka wiatrowa – z bliska i z daleka” poprowadziła dla nas pani dr inż. Aneta Hapka. Mówiła bardzo ciekawie na temat perspektyw rozwoju energetyki wiatrowej w Polsce i regionie. Dowiedzieliśmy się, że nasz region przoduje w kraju pod względem liczby i mocy zainstalowanych turbin wiatrowych, co wynika głównie ze sprzyjających warunków klimatycznych. Pokazała nam też różne rozwiązania techniczne wykorzystywane w energetyce wiatrowej. Drugi wykład „Fotowoltaika - słoneczna energia przyszłości” poprowadził dr hab. Aleksy Patryn, Prodziekan ds. Naukowych. Pan profesor w barwny sposób przedstawił nam historyczny rozwój urządzeń służących do pozyskiwania energii ze słońca i zamiany jej na energię elektryczną.

Po krótkiej przerwie na herbatę zaproszono nas na zajęcia do laboratorium „Alternatywnych źródeł energii”, które poprowadził dr inż. Leszek Bychto. Obejrzelśmy urządzenia wykorzystywane do symulowania działania paneli fotowoltaicznych oraz zamiany i magazynowania energii pozyskiwanej ze słońca. Wspólnie z prowadzącym zajęcia wykonaliśmy doświadczenie w celu określenia sprawności paneli słonecznych. Na koniec zajęć pokazano nam oprogramowanie komputerowe wykorzystywane do projektowania systemów paneli słonecznych. Próbowaliśmy zaprojektować taką instalację dla naszej szkoły (dane geograficzne prowadzący pobierał online). W opinii uczniów zajęcia były bardzo ciekawe i pouczające.



Zbigniew Szymanek, opiekun grupy

Grupa przyrodnicza w Koszalinie

W środę, 9 grudnia, 13 osób z grupy biologiczno-chemicznej klasy drugiej liceum pojechało na Politechnikę Koszalińską. Wyjazd miał charakter edukacyjny i dał nam obraz tego, co może nas czekać na studiach.

Po dotarciu na uczelnię udaliśmy się na wykład dotyczący mikroskopów oraz ich wykorzystywania. W części teoretycznej dowiedzieliśmy się wielu interesujących rzeczy, które wykraczały poza naszą wiedzę, ale to część praktyczna tego dnia była najbardziej interesująca. Mieliśmy możliwość obserwować działanie mikroskopu scaningowego, który pozwalał nam na przybliżanie obiektów nawet kilkanaście tysięcy razy. Dowiedzieliśmy się, jaka wiedza jest potrzebna osobom, które zajmują się obsługą takiego sprzętu, oraz że nie jest to wcale rzecz łatwa.

Następnie, po krótkiej przerwie, poszliśmy na zajęcia laboratoryjne dotyczące układu krążenia, a ściślej pomiarów ciśnienia i tętna w organizmie. Na szczęście tętno naszej grupy było w porządku i nikomu nie groziło niebezpieczeństwo. Mieliśmy też okazję przyrzeć się starszym od nas urządzeniom kardiologicznym oraz zobaczyć obsługę profesjonalnych programów do monitorowania tętna.

Na kolejnych zajęciach w laboratorium udowodniono nam, że bakterie można obserwować, mając tylko laser za 20 zł, kroplę wody, kawałek ściany oraz oczywiście bakterie. Efekty były naprawdę imponujące. Jeden z uczniów wpadł nawet na pomysł, dzięki któremu obserwowany obraz był jeszcze lepszy! Nagroda Nobla jest w zasięgu ręki.

Po tym wyczerpującym dniu, usatysfakcjonowani i zmotywowani do dalszej pracy w szkole, udaliśmy się w drogę powrotną. Liczymy na więcej takich wyjazdów, gdyż ten był bardzo wartościowy i pozwolił nam na pocucie się „prawie jak na studiach”.

Marcel Namaczyński, kl. 2a LO



Nie bądź piratem w mieście bez kina

„Czy wiecie może, co to jest legalna kultura?” - takie pytanie rozpoczęło w Łobeskim Domu Kultury warsztaty, w których 1 grudnia uczestniczyli uczniowie trzech klas liceum wraz z nauczycielami. Warsztaty prowadzone w całej Polsce przez pracowników Fundacji Legalna Kultura miały na celu pokazanie, jak możemy legalnie korzystać z Internetu oraz pogłębienie naszej wiedzy na temat zagadnień prawa autorskiego, ochrony własności intelektualnej, legalnych źródeł kultury i możliwości pobierania oraz udostępniania treści w Internecie.

Prowadzące zajęcia, w formie prezentacji, przedstawiły nam stronę internetową Fundacji Legalna Kultura, na której można znaleźć informacje o legalnych źródłach kultury oraz różne porady prawne. Jeśli ktoś czegoś nie wiedział, a bardzo chciał znać odpowiedź, to oczywiście mógł w trakcie warsztatów zadać pytanie prowadzącej, która chętnie odpowiadała i sama zachęcała nas do zadawania jak najwięcej pytań. W trakcie zajęć odbyły się także konkursy i można było wygrać plakat oraz bransoletkę. Pod koniec warsztatów panie rozdały nam ankiety na temat tego, czego dzięki spotkaniu się dowiedzieliśmy. W nagrodę za sumienne wypełnienie kwestionariuszy wszyscy dostali pamiątkowe ołówki. Po warsztatach odbyła się projekcja oskarowego filmu „Ida”, do obejrzenia którego zostaliśmy przygotowani przez pracowników fundacji. Po południu nasi nauczyciele wzięli udział w podobnych warsztatach w Zespole Szkół.

Projekt Otwarte Drzwi do Kultury jest w tym roku realizowany w 25 miejscowościach w Polsce, a w przyszłym roku takie warsztaty odbędą się w kolejnych 100 miastach. Łobez - miasto powiatowe - został wybrany do projektu ze względu na brak kina.

Dominika Kowalczuk i Aleksandra Hlib, kl. 1a LO



Trening czyni mistrza

Jeżeli masz ochotę pisać i być dziennikarzem, to wypada wiedzieć jak najwięcej o różnych gatunkach



publicystycznych, np. reportażach, informacjach, itp. Z tego względu grupa dziennikarzy naszej szkolnej gazety tuż po czwartkowych lekcjach (3 grudnia), w ramach warsztatów dziennikarskich, spotkała się z panią Anną Boguszewską - Wąsowicz. Nauczycielka udzieliła uczniom kilku wskazówek, jak dobrze, zrozumiale i sensownie pisać, aby czytelnik nie miał problemów ze zrozumieniem tekstu. Polonistka przygotowała również kilka ćwiczeń, które razem z uczniami wykonywała pani Barbara Król – opiekunka warsztatów dziennikarskich, a także opiekunka gazety. Zadania polegały na pracy z tekstami z tygodnika „Polityka”.

Na warsztatach mogliśmy doskonalić swój kunszt pisarski i podyskutować o różnych ciekawych wydarzeniach. Okazało się, że formuła zajęć zachęciła grupę do ponownego spotkania się w celu rozwijania umiejętności dziennikarskich.

Andżelika Sobańska, kl. 3b LO

Przygotowani do pracy

27 listopada uczniowie klasy czwartej technikum i klasy trzeciej zasadniczej szkoły zawodowej wzięli udział w szkoleniu z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Organizator spotkania - Związek Młodzieży Wiejskiej, za cel szkolenia postawił podniesienie świadomości uczniów, którzy już niedługo zakończą naukę w naszej szkole i będą poszukiwać pracy.

Pierwsza część szkolenia dotyczyła wskazania zagrożeń występujących na stanowiskach pracy, analizy zdarzeń wypadkowych i stosowania właściwych środków profilaktycznych podczas wykonywania pracy, podejmowania działań zmierzających do eliminacji zagrożeń lub ograniczania ryzyka zawodowego. Druga część spotkania koncentrowała się na przedstawieniu zagadnień dotyczących m.in. praw i obowiązków pracownika i pracodawcy, różnic pomiędzy umową o pracę a umowami cywilno-prawnymi, dyskryminacji. Doświadczenia wielu lat wskazują, że młodzi ludzie wkraczający w życie zawodowe, zarówno po zakończeniu okresu nauki, jak i podejmując pracę w okresie wakacyjnym, nie mają wiedzy z zakresu prawa pracy.

Bardzo istotne jest, aby przyszli pracownicy mieli świadomość niebezpieczeństw, które mogą pojawić się podczas wykonywania codziennych obowiązków. Zorganizowane spotkanie uzmysłowiło uczniom, jak ważne są dla nich bezpieczeństwo i ochrona zdrowia w pracy, aby w przyszłości mogli rozwijać swoją karierę zawodową.

Renata Schmidt, doradca zawodowy



Gość specjalny

Do naszej szkoły często zapraszani są specjálni goście. Ostatnio, 11 grudnia, zagościł u nas kapitan żeglugi

wielkiej, inż. Remigiusz Rytlewski. Nie było to zwykłe spotkanie, na które przyjeżdża osoba, która stara się przekonać młodzież do wybrania konkretnej szkoły i zawodu.

Przeciwnie, pan Remigiusz Rytlewski opowiedział nam o swojej pracy w sposób obiektywny. Mówił szczerze o wadach i zaletach zawodów związanych z morzem. Pan Kapitan nie tylko udzielił odpowiedzi na nurtujące nas pytania, ale również opowiedział kilka ciekawych historii związanych ze statkami i pływaniem.



Uważam, że takie spotkania mogą pomóc uczniom w wyborze własnej przyszłości. Lepiej poznać wady i zalety zawodu i podejmować świadome decyzje.

Oliwia Krystosiak, kl.3a LO

Berlin przed świętami

Młodzież naszej szkoły wraz z opiekunami (p. Agnieszką Rutkowską, p. Gabrielą Rutkowską, p. Mariuszem Włodarzem) uczestniczyła 10 grudnia w wycieczce do Berlina, w którym zwiedziliśmy wiele ciekawych miejsc.

Jednym z nich był Pergamon. Mieliśmy czas wolny na dokładne obejrzenie zbiorów muzeum. Znajdują się tam głównie zbiory sztuki starożytnej, a wśród nich Brama Isztar, która zrobiła na nas największe wrażenie ze względu na bogactwo detali. Następnie udaliśmy się do Muzeum Techniki. Myślę, że większości spodobało się ono najbardziej, ponieważ można było wykonywać różne doświadczenia. Równie ciekawym elementem była wystawa historycznych pojazdów, która szczególnie przypadła do gustu miłośnikom motoryzacji.

Zwiedziliśmy także centrum miasta, czyli Alexanderplatz, Muzeum Muru Berlińskiego, zobaczyliśmy Bramę Brandenburską, Pomnik Holokaustu, wieżę telewizyjną, katedrę oraz uniwersytet. Niestety, nie mieliśmy na tyle szczęścia i nie udało nam się wejść do środka Reichstagu (siedziby parlamentu niemieckiego). Wynikało to z obecnej sytuacji w Europie. Gdy zrobiło się ciemniej, wszyscy udaliśmy się na jarmark bożonarodzeniowy. Był to najbardziej wyczekiwany przez nas punkt wycieczki ze względu na przepięknie oświetlone i udekorowane świąteczne stoiska. Mogliśmy posmakować wielu świątecznych specjałów, zakupić upominki dla rodziny czy znajomych oraz poczuć prawdziwą atmosferę świąt.

Michalina Wąsowicz, kl. 2a LO



Nie bądź obojętny!

Nadchodzą święta. Dla jednych to czas radości, dla innych zmartwienia, ponieważ nie wszyscy mogą pozwolić sobie na bogate Boże Narodzenie. Dla tych, których możliwości finansowe są bardzo ograniczone, 5 i 12 grudnia odbyła się zbiórka żywności pod patronatem Caritasu. Młodzież ze szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych zbierała w marketach produkty dla ubogich rodzin.

11 grudnia w Liceum Ogólnokształcącym w Zespole Szkół w Łobzie odbyło się spotkanie na temat wolontariatu, które poprowadzili: ks. Bartosz Adamiak, ks. Paweł Niewiadomski oraz opiekunka Caritasu - pani Monika Sypulek. Ksiądz Paweł wprowadził nas w temat pytaniami: Kim jest wolontariusz?, Kto może nim zostać?, Dla kogo to robimy i po co? Dowiedzieliśmy się, że każdy może zostać wolontariuszem. Nie zależy to od płci, wieku, rasy, ani wyznawanej religii. Najważniejsze są chęci pomagania, bo wolontariat to dobrowolna, bezpłatna, świadoma praca na rzecz innych ludzi lub całego społeczeństwa.

Dlatego postanowiłyśmy zostać wolontariuszkami i wraz z naszą opiekunką, panią Bożeną Kordyl, przyłączyć się do akcji Caritasu. Zostałyśmy przydzielone do konkretnych marketów, w których zbierałyśmy żywność. Dostałyśmy czerwone koszulki z napisem Caritas oraz puste koszyki na produkty. Kiedy w ciągu trzech godzin pusty kosz się zapełnił, byłyśmy zadowolone i szczęśliwe, że pomagamy innym. Ale chcemy przede wszystkim podziękować tym, dzięki którym akcja się udała.



Zostać wolontariuszem to coś fantastycznego, ponieważ można pomóc innym ludziom w tak prosty sposób, do czego zachęcamy wszystkich w te i w każde następne święta.

Dominika Kowalczuk i Aleksandra Hlib,
kl.1 a LO



Wyróżnienie w konkursie plastycznym

10 grudnia w Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego w Szczecinie odbyło się podsumowanie konkursu plastycznego i filmowego pt. „Jak spędzam wspólnie czas z rodziną”. Konkurs plastyczny został w tym roku po raz pierwszy zorganizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego. Jest to jedno z działań w ramach programu Region dla Rodziny.

Uczestnicy konkursu nadesłali blisko 1600 prac plastycznych i filmów. Miło nam poinformować, że wśród wyróżnionych uczestników znalazły się uczennice naszej szkoły: Patrycja Bejm i Karolina Samer z klasy 2a liceum, które wykonały prace pod kierunkiem pani Bożeny Kordyl.

Bożena Kordyl, nauczycielka edukacji dla bezpieczeństwa



Nie tylko dla humanistów

W piątek, 11 grudnia, w Zespole Szkół dużo się działo. Mieliśmy przyjemność gościć w progach naszej szkoły dr. hab. Marcina Wlazłę, profesora Katedry Pedagogiki Specjalnej Uniwersytetu Szczecińskiego. Dla uczniów liceum z klasy 1b, 2a i 3b, Pan Profesor poprowadził wykład na temat, który na początku wywołał zdziwienie na twarzach wszystkich obecnych w sali osób – „Dzieje idiotyzm i szaleństwa - motywy literackie wobec faktów historycznych”.



Pan Marcin Wlazło jednak bardzo szybko przykuł naszą uwagę, nawiązując do motywów szaleństwa w popularnych książkach czy filmach, takich jak np. „Lśnienie”, „Forrest Gump”, „Gra o tron” czy „Zielona Miła”. Dzięki tak obrazowym porównaniom mogliśmy zrozumieć pojęcie idiotyzmu, które de facto jest nazwą choroby umysłowej a nie wyzwiskiem. Tym, co szczególnie się spodobało grupie przyrodniczej, było posługiwanie się przez wykładawcę terminologią nie

tylko humanistyczną, ale również medyczną. Dzięki temu wykład nabrał bardziej naukowego charakteru.

Czy spotkanie było ciekawe? Odpowiedź brzmi: zdecydowanie tak, co potwierdzały panująca w sali cisza w trakcie wykładu i liczne pytania zadawane potem Panu Profesorowi.

Aleksandra Włodarz, kl. 2a LO



„Wygrywaj bez pychy, przegrywaj bez urazy”
(Bruce Lee)

Świąteczna tradycja

W ostatnią sobotę przed świętami w hali sportowo-widowiskowej odbył się II Mikołajkowy Turniej Piłki Siatkowej, w którym wzięło udział 9 zespołów z klas: 1a, 1b, 1AT, 2a, 2b, 3a, 3b, 3AT i 4AT. W każdym zespole musiały być, co najmniej, dwie przedstawicielki płci pięknej.

Rozgrywki odbywały się na bardzo wysokim poziomie i uczestnicy dawali z siebie wszystko. Wrzawa na trybunach, oklaski i słowa komentującego - to wszystko sprawiło, że aż nie chciało się opuszczać boiska. Mimo że jest to dopiero drugi taki turniej w historii naszej szkoły, wszystko zostało przygotowane profesjonalnie. Z pewnością turniej stanie się szkolną, coroczną tradycją. W grupie finałowej znalazły się klasy: 3A TZ, 3a LO oraz 2a LO. Po zaciętej walce klasa 3a zdobyła pierwsze miejsce, 3AT drugie, zaś 2a trzecie. Na wszystkich uczestników czekały drobne upominki, a na „mistrzów” - statuetki.

Idea zapoczątkowana przez nauczycieli wychowania fizycznego (p. Bożenę Kordyl, p. Ewę Łukasik oraz p. Mariusza Włodarza) przypadła do gustu uczniom. Wszyscy uważają, że jest to bardzo dobra akcja mająca na celu propagowanie sportu, integrację uczniów oraz, co najważniejsze, świetną zabawę.

Magdalena Cerkaska, kl. 3A TZ





Wigilia w klasie 2a

W Polsce mamy wiele pięknych tradycji związanych z Bożym Narodzeniem. Jedną z nich jest bez wątpienia Wigilia. Wieczór wigilijny to najbardziej uroczysty i wzruszający wieczór w roku. Cała rodzina wspólnie świętuje ten czas przy suto zastawionym stole. W domu nie może zabraknąć pięknie ozdobionej choinki oraz znajdujących się pod nią prezentów.

Aby tradycji stało się zadość, 18 grudnia (w piątek) w naszej szkole uczniowie organizowali wigilie klasowe. Koniecznym warunkiem dobrego przygotowania takiej uroczystości i stworzenia odpowiedniej atmosfery jest dokładne zaplanowanie działań. Tak jak w poprzednim roku uczniowie naszej klasy – 2 a liceum, podzielili się zadaniami.



Część osób zajęła się przygotowaniem potraw, a część organizacją, np. dekoracją klasy.

Na początku piątkowego spotkania wysłuchaliśmy serdecznych życzeń od naszej wychowawczynie, pani Anny Chuchro. Następnie przeszliśmy do świątecznej tradycji, jaką jest łamanie się opłatkiem. W tle można było usłyszeć najpiękniejsze polskie kolędy. Na stołach nie zabrakło dekoracji, które wprowadzały nas w świąteczny nastrój, a wszystkie przyniesione z domu potrawy doskonale smakowały. Oczywiście nie obyło się bez pierogów i czerwonego barszczu.

Kolejnym punktem naszej wigilii było wręczanie prezentów. Wszyscy musieliśmy wykonać zadania wyznaczone przez Mikołaja, np. zaśpiewać ulubioną piosenkę, aby otrzymać upominek. Niewątpliwie spotkanie przebiegło w znakomitej atmosferze, a każdy z nas spędził miło czas.

Przemysław Łokietek, kl. 2a LO



Świąteczny Turniej Piłki Siatkowej

21 grudnia w Hali Sportowo-Widowskiej w Łobzie odbył się Świąteczny Turniej Piłki Siatkowej. Do Łobza przyjechały drużyny ze Świdwina, Połczyna Zdroju, Reska. Oprócz nich udział w turnieju wzięli: Zespół Szkół Gimnazjalnych w Łobzie oraz absolwenci Zespołu Szkół im. T. Kościuszki.



i wygrały tylko jeden mecz (z drużyną łobeskiego gimnazjum).

Kiedy przyszło do rozdania pucharów, okazało się, że drużyna chłopców - absolwenci, która wygrała wszystkie mecze, brała udział w turnieju poza konkursem. Z tego powodu najbardziej ucieszyła się drużyna chłopców ze Świdwina, która, dzięki temu, zajęła pierwsze miejsce. Drugie zdobyli nasi chłopcy, a trzecie drużyna z Połczyna Zdroju. Pierwsze miejsce wśród dziewcząt zajęła drużyna ze Świdwina, drugie - gospodarze, trzecie dziewczęta z Reska, a czwarte - Zespół Szkół Gimnazjalnych w Łobzie.

Uważam, że był to wspaniały dzień, pełen sportowej rywalizacji i rozrywki. Każda z drużyn została poczęstowana czekoladą, nagrodzona dyplomem, a pierwsze trzy miejsca - pucharami.

Elżbieta Olek, kl. 3a LO

Koncert dla Piotrka

Każdy człowiek w swoim życiu przeżywa wzloty i upadki, chwile szczęścia i jego brak. Niektórzy zamartwiają się usterką w domu, złą oceną w szkole, kłótnią w rodzinie lub utratą pracy, ale co robić, gdy chodzi o czyjeś życie, o wypadek, o młodego człowieka? Jak radzić sobie z takim nieszczęściem?

Jeszcze nie tak dawno podobne pytania zadawała sobie z pewnością rodzina Piotrka, który uczy się w czwartej klasie naszego technikum. Jadąc do szkoły, Piotrek zderzył się z samochodem ciężarowym. Po wypadku jego nogi były w ciężkim stanie, ale po operacji pojawiła się nadzieja. Co prawda długa, ale skuteczna rehabilitacja może pomóc Piotrkowi w powrocie do zdrowia, więc nasza szkoła postanowiła także pomóc, organizując zbiórkę pieniędzy i bożonarodzeniowy koncert, który odbył się w Zespole Szkół w ostatnim dniu nauki przed przerwą świąteczną.

Nasze wspaniałe piosenkarki, czyli Patrycja Jaremko, Elwira Buryj i Paulina Karaś, zaśpiewały dla publiczności polskie i anglojęzyczne kolędy. Koncert prowadził przewodniczący samorządu, Szymon Fojna i inicjator całego przedstawienia, nasz nauczyciel, pan Robert Jaremko, który również zaśpiewał kilka angielskich pastorałek. Zorganizowano też konkurs dotyczący świąt Bożego Narodzenia. Polegał on na tym, że przedstawiciele każdej klasy oraz ksiądz Sebastian Kazimierski (w imieniu nauczycieli) odpowiadali na pytania dotyczące świątecznych tradycji. Nie było niespodzianką, że nauczyciel religii zajął pierwsze miejsce.

Święta bez kolędy to nie święta, więc nasi nauczyciele również wystąpili, śpiewając: „Pójdźmy wszyscy do stajenki”. Nie obyło się także bez pięknych, góralskich życzeń, które złożył wszystkim pan Jaremko. Pieniądze były zbierane także podczas koncertu, a ich zbiórka jeszcze się nie zakończyła. Piotrkowi przyda się każdy grosz. Pomóżmy mu, aby następne święta spędził, będąc w pełni zdrowym.

Andżelika Sobańska, kl. 3b LO



Warsztaty oze

1 września 2015 r. uruchomiliśmy w Technikum Zawodowym nowy zawód - technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej. W związku z tym od początku roku szkolnego prowadziliśmy działania w celu przygotowania pracowni do zajęć zawodowych. Na początku, w świeżo wyremontowanej sali nr 7, powstała pracownia dokumentacji technicznej wyposażona w 12 stanowisk komputerowych z oprogramowaniem służącym do projektowania i wykonywania rysunków technicznych.

Następnym etapem było przeprowadzenie remontu w salach nr 15 i 16, w których powstała pracownia systemów energetyki odnawialnej. Wyposażenie do pracowni zostało zakupione w grudniu. Pozyskaliśmy, m.in.: stoły ślusarsko-montażowe, giętarki do rur, wiertarki, szlifierki kątowe i wiele innych narzędzi niezbędnych do kształcenia praktycznego. Jest to pierwszy etap wyposażania pracowni do zajęć praktycznych. W nowym roku czekają nas dalsze zakupy.



Zbigniew Szymanek, wicedyrektor szkoły



Stół bożonarodzeniowy pięknie nakryty

Tuż po mikołajkach, 8 grudnia, odbył się finał szkolnego konkursu „Stół bożonarodzeniowy pięknie nakryty”. Jest to konkurs cykliczny, skierowany do uczniów technikum zawodowego, uczących się w zawodzie technik hotelarstwa. Organizatorkami konkursu są panie Joanna Krzywańska i Anna Rabiejewska, które uczą przyszłych hotelarzy przedmiotów zawodowych. Do tegorocznego finału wytypowano spośród uczniów klas I, II i III - pięć zespołów. Jury w składzie: Barbara Król, Renata Schmidt, Joanna Krzywańska i Anna Rabiejewska, oceniało pracę uczniów pod względem kompozycji, estetyki i poprawności ułożenia zastawy stołowej. Pomysłów na dekorację stołów nie brakowało, dlatego nauczyciele mieli trudne zadanie z wyborem najciekawszej aranżacji.

Wyniki konkursu

I miejsce zajęły uczennice z klasy 1A: **Dominika Chmura, Dominika Kubacka i Natalia Lisowska**

II miejsce - uczennice z klasy 3A: **Paulina Smolarek, Karolina Knysz i Sara Kubowicz**

III miejsce - uczennica z klasy 2A: **Klaudia Śladkiewicz**

Wyróżnienia

Uczennice z klasy 1A: **Karolina Gajewska, Aleksandra Polniak, Klaudia Taborska**

Uczennice z klasy 3A: **Anna Gaura, Aleksandra Moskal**

Mamy nadzieję, że konkurs był nie tylko okazją do pokazania umiejętności uczestników, ale także stanie się inspiracją w przygotowaniu nadchodzących świąt.

nauczycielki przedmiotów zawodowych



I MIEJSCE



II MIEJSCE



III MIEJSCE



WYRÓŻNIENIA





Wchodzisz do sklepu i widzisz wolontariuszy zbierających żywność na święta dla osób potrzebujących pomocy. Co czujesz? Co myślisz? Jak się zachowujesz?

Właśnie takie pytania postawiłam wszystkim uczestnikom warsztatów dziennikarskich dwa tygodnie przed Bożym Narodzeniem.

A.B.W.

Piękne brzydkie święta

Święta tuż-tuż. Gromady ludzi biegną w kierunku sklepów z ozdobami, sprzętem AGD i kosmetykami. Byle kupić coś na okno, na choinkę, na prezent dla chłopaka, dziewczyny, rodziców, dziadków lub rodzeństwa. A co z tymi, którzy marzą o zakupach, ale w sklepie spożywczym? O tych, których lodówka świeci pustkami, a okno nie jest ustrojone lampkami?

Często nie zdajemy sobie sprawy, jak wiele cierpienia odczuwają nawet nasi sąsiedzi. Na szczęście w świecie można spotkać jeszcze ludzi dobrej woli, którzy potrafią godzinami stać przy stoisku, by dla potrzebujących zebrać choć trochę jedzenia, które może wywołać większy uśmiech na twarzy niż najnowszy telefon czy zabawka.

W zeszłą sobotę widziałam taką akcję, ale usłyszałam też wiele nieprzyjemnych i bezczelnych komentarzy. Ludzie mieli czelność stwierdzać, że osoby potrzebujące to zwykli pijacy, którzy tylko żerują na godnych, pracowitych Polakach. A co na przykład z samotną matką czy rodziną, która od lat leczy chore dziecko? Zrozumienie tego wydaje się banalne. Przecież nie każdy musi oddać serce na dłoni, wystarczą ryż, mąka lub cukier. Niby marne 3 zł, a ile szczęścia mogą przynieść?

Nie mam pojęcia, gdzie znajduje się źródło tego negatywnego myślenia o innych. Mam nadzieję (choć pewnie złudną), że nadejdzie chwila, kiedy ludzie będą biegli, ale do stoisk ze zbiórką dla niezamożnych rodzin.

Andżelika Sobańska, kl. 3b LO

Brać, czy dawać – co łatwiejsze?

Święta to czas szczególny, wyjątkowy. Weszłam w sobotę do Biedronki. Zakupy jak co tydzień. Spotkał mnie uśmiech. Zza drzwi wyłoniły się twarze koleżanek mojej córki. Wręczyły nam kartkę z głośnym *Dzień dobry!* Na koszulkach napis Caritas, a kartka ta sama jak na każde święta: mąka, cukier, słodycze – *Boże!* – pomyślałam, a ja to wszystko mam w domu. Czego bym nie kupiła, to będzie mało. Ale córka wybrała coś na półce i dalej robimy zakupy. Obserwuję ludzi, zaglądam, co biorą. Zakupy inne niż wszystkie. Dziś są przemyślane, wyważone. Dobra, odeszła mi ochota, wychodzę. Nie – wracam po pastę do zębów. Przecież teraz nikt się nie uśmiecha. Brak zębów, brak pieniędzy? Wciąż czegoś brak. Za kasą spotykam młodego człowieka. To uczeń mojej szkoły, w której pracuję. Podchodzę, daję część zakupów. Rzucam pytanie, czy jest zmęczony, a on z uśmiechem odpowiada – *Nie, jeszcze tylko 3 godziny i do domu.* Niesie radość, pokazuje mi ją. Wracam do domu z uśmiechem. Dziś dostałam coś i ja.



Barbara Król, nauczyciel bibliotekarz

Wciąż za dużo

Z pomocą w dzisiejszych czasach jest bardzo trudno. Wielu uważa, że dzielenie się z „darmozjadami” to tylko strata pieniędzy i czasu. Znajdą się jednak i tacy, którzy z uśmiechem na twarzy podzielą się z tym, któremu gorzej w życiu. Niestety są też i tacy, którzy do tego, że się nie dzielą, dorzucą jeszcze ostrą krytykę, a nawet obrzucą mięsem.

Czy tak trudno odżałować sobie czegoś dobrego i podzielić się z innymi, którym żyje się gorzej? A gdybyś ty znalazł się w takiej sytuacji, to co wtedy? Chciałbyś być obrzucony mięsem, wyzwiskami? Wiadomo, że nie. Czy to tak dużo podzielić się z kimś chociaż jedną złotówką? To tylko złotówka, a może zmienić tak wiele.

Polacy w dzisiejszych czasach potrafią tylko narzekać, a to na pracę, a to na politykę, na wszystko. A co ma powiedzieć matka z czwórką dzieci i mężem pijakiem? Zastanawia mnie, ile osób przejdzie obok tej sprawy obojętnie. Wiem, że na pewno bardzo dużo i to jest dla mnie przykre. Przecież mąka czy cukier to nie tak wiele, ale jak na Polaków to najwyraźniej za dużo.

Aleksandra Hlib, kl. 1a LO

Gdy wdowi grosz to za dużo

Ostatniej soboty robiąc zakupy w naszych supermarketach, spotkałem wolontariuszy Caritasu. Zawsze uważałem, że to bardzo miłe, że chcą poświęcić swój weekend na pomoc ludziom, którzy tej pomocy bardzo potrzebują. Jak co roku pod wpływem empatii i chęci pomocy kupiłem kilka niezbędnych do życia rzeczy, które zostaną przekazane potrzebującym. Mój wzrok przykuł koszyk, w którym wolontariusze zbierali różne artykuły spożywcze, higieniczne oraz zabawki.

Byłem zszokowany, że wiele osób mających możliwość pomocy, takiego wsparcia nie udziela. Owszem, rozumiem, że to jest dodatkowy koszt, ale chyba wydając 10 złotych nikt nie zbankrutuje. W dzisiejszych czasach jest wielu ludzi znieczulonych na cierpienie innych. Często argumentują swoją postawę tym, że to nie jest ich problem i nie będą się wtrącać w nie swoje sprawy. Uważam, że to beznadziejne podejście świadczące o karygodnym egoizmie. Mam nadzieję, że kiedyś takie osoby zrozumieją, że nawet mały dar może przyczynić się do wielkiej pomocy. W końcu, gdyby każda osoba będąca w sklepie dała chociaż pięć złotych, to zebrałaby się niezła suma, która w znacznym stopniu poprawiłaby sytuację osób biednych.

No cóż, pozostaje nam czekać, aż człowiek odruchowo będzie w stanie oddać swój wdowi grosz.

Adrian Maciejewski, kl. 1b LO

Czteropak piwa na święta

W ubiegłą sobotę poszedłem do marketu na zakupy. Przy wejściu zobaczyłem kilkusobową grupkę osób z wolontariatu. Z satysfakcją wybierałem kolejne towary dla Caritasu. W czasie, gdy sięgałem po ser, usłyszałem złośliwe komentarze mężczyzny stojącego obok, który mówił: „Nie mają, co robić, tylko wyciągają od człowieka ostatnie grosze na chleb. Na dodatek wykorzystują do tego niczemu niewinne dzieci. Po co to wszystko?!”. Jakże rozbawiło mnie, kiedy chwilę później ten sam mężczyzna sięgnął przy kasie po dwie butelki wódki i czteropak piwa.



Faktycznie to takie nie w porządku, żeby różne organizacje wyciągały od ludzi pieniądze na produkty potrzebne do życia. Przecież ten mężczyzna mógł mieć potrzebę „znieczulenia się”, np. z powodu depresji. Idąc tym tropem, można stwierdzić, że święta w ogóle nie są potrzebne. Można też zastanowić się, jak na to wszystko patrzy taka osoba. „I co z tego, że nasze dzieci chcą pomagać potrzebującym. To tylko dzieci. Dzieci nic nie wiedzą o życiu. W tej chwili my jesteśmy potrzebujący i nie mamy pieniędzy, żeby pomagać innym. A gdy zabraknie środków na choinkę, to puszkę po piwie albo telewizor też można obłożyć lampkami świątecznymi. Dziecko dostanie czekoladę i nie zwróci na to nawet uwagi.”

Zapewne w naszym gronie znajdują się takie osoby, które nie chcą wydać kilku złotych na chleb albo słodycze dla biednych rodzin i wolą kupić sobie, np. alkohol. A co, jeśli alkoholizm skieruje te osoby na dno? Wtedy to one będą potrzebującymi. Skoro my w XXI wieku nie chcemy pomagać innym ludziom, to czemu oni mają do nas wyciągnąć pomocną dłoń?

Michał Stefanowski, kl. 1b LO

Wszystko się może zdarzyć

Każdy z nas wie, że święta to piękny czas. Wielu ludzi chce w tym okresie pomóc innym, a wielu pragnie dostać choć jeden skromny podarunek, również osoby niepełnosprawne czy też biedne rodziny. Dlatego, jeśli w marketach są wolontariusze, to starajcie się pomóc. Jeden gest tyle znaczy dla drugiej osoby.



W sobotę byłam wolontariuszką. Nikt mnie o to nie prosił, sama się zgłosiłam, ponieważ chciałam pomóc. Zachęcałam innych, aby też pomogli. Niektórzy byli przyjemni i nie musiałam prosić. Inni zaś udawali, że nas nie widzą i nie słyszą. Demonstrowali to w bardzo oczywisty sposób. Odwracali głowy i spuszczały w dół jak małe dzieci lub mówili przykre rzeczy. Niektórzy wręcz byli zli, że stoimy i zbieramy żywność, że prosimy, aby pomogli.

Moim zdaniem pomaganie innym to jest oczywista sprawa i nie powinno się o to prosić. Czy widok uśmiechniętej osoby nic nie jest wart? A może właśnie tobie zdarzy się trudna sytuacja i trzeba będzie ci pomóc? Nigdy nie wiadomo, co się wydarzy, więc jeśli ty pomożesz innym, to inni też ci pomogą.

Dominika Kowalczuk, kl. 1a LO

Moda na czytanie

Jedną z moich ulubionych książek jest „Tajemniczy ogród” Frances Hodgson Burnett, uważany za najlepszą powieść tej autorki i zaliczany do klasyki literatury dziecięcej. Dzięki tej książce dorośli mogą choć na chwilę przenieść się do czasów swojego dzieciństwa. Szczególnie podoba mi się klimat tej powieści i interesujący bohaterowie. Akcja toczy się w ciekawej scenerii, w dużym, ponurym domu i tajemniczym ogrodzie znajdującym się obok wrzosowiska.

Autorka bardzo ciekawie opisuje przemianę różnych miejsc. Na przykład wrzosowisko w słoneczny dzień jest przepiękne i zachęca do odwiedzania, a kiedy zapada zmrok wydaje się tajemnicze i groźne. Przyroda również dobrze wpływa na życie bohaterów. Dzięki obcowaniu z nią zaczynają radośniej postrzegać życie i zwyciężać chorobę.

Bohaterowie książki wzbudzają zaciekawienie. Na moje uznanie zasłużyła sobie Mary Lennox, dziesięcioletnia dziewczynka, która pomimo młodego wieku doświadczyła wiele smutków. Od dziecka była wychowywana przez opiekunki, a później została sierotą. To wszystko wpłynęło źle na jej charakter. Początkowo zachowywała się niemilo i egoistycznie wobec bliskich osób. Była kłótniwa i kapryśna. Jednak pod wpływem przebywających z nią dobrych ludzi nastąpiła w niej przemiana. Zauważała potrzeby innych, częściej się uśmiechała i zaczynała wzbudzać sympatię. To ona z ponurego uczyniła ogród pięknym, pełnym kwitnących kwiatów. Dzięki niej samolubny i nieszczęśliwy chłopiec o imieniu Colin wyzdrowiał i zaczął żyć normalnie. Zrozumiał, co to znaczy mieć wokół siebie przyjaciół i kochające osoby. Natomiast pan Craven, ojciec Colina, znowu zaczął cieszyć się życiem. Odżyła w nim miłość do syna, a jego dom przestał być ponury. Do pozytywnej przemiany Mary i Colina przyczynił się również dwunastoletni chłopiec o imieniu Dick. Choć nie był piękny, wzbudzał sympatię ludzi i zwierząt. Dick to młodzieniec rezolutny i uczynny. Nauczył Mary ogrodnictwa i pokazał jej piękno przyrody. Znał każdą roślinę i wiedział, jak dbać o ogród. Swoją postawą udowodnił, że nie liczy się wygląd zewnętrzny, tylko to, jakim się jest człowiekiem. Miał ogromny wpływ na osobowość Mary, gdyż dzięki niemu stała się miłą i kochającą ludzi osobą. Również dzięki Dickowi Colin mógł wreszcie wyjść na świeże powietrze.

„Tajemniczy ogród” to przede wszystkim książka o marzeniach. Udowadnia, że warto je mieć. Należy jednak pamiętać, że aby pomóc im się spełnić, trzeba nad sobą pracować. Dlatego polecam tę książkę. A opis opuszczonego, tajemniczego ogrodu, zarośniętego wejścia i zagubionego kluczyka z pewnością zaciekawi czytelnika niezależnie od jego wieku. Bo przecież nigdy nie jest za późno na marzenia.

Malwina Michna, kl. 1a LO



Wyniki Ogólnopolskich Konkursów Polonistycznych

Do 2. etapu konkursu „Z poprawną polszczyzną na co dzień”

zakwalifikowali się: Aleksandra Daniel, Marcelina Ćwikła, Karolina

Ciennoczołowska, Agata Goryczko, Dominika Zielińska, Julia Poniewiera, Magdalena Cerkaska, Urszula Masztaler.

Do 2. etapu konkursu „Z ortografią na co dzień” zakwalifikowali się: Anna Knysz, Klaudia Pobłocka, Natalia Kościukiewicz, Patrycja Krystosiak, Sandra Kobylska, Julia Dobrzaniecka, Agata Lis, Aleksandra Wróbel, Andżelika Sobańska, Dominika Zielińska, Jagoda Molska, Magdalena Cerkaska.

Gratuluję wymienionym uczniom i przypominam, że 2. etap konkursów już w styczniu:

Polszczyzna – 11 stycznia 2016 r. (korekta tekstu),

Ortografia – 12 stycznia 2016 r. (dyktando).

Anna Boguszewska-Wąsowicz, koordynator konkursów



„Liczby rządzą światem”

(Pitagoras z Samos, grecki uczoney, ok. 530 r.p.n.e.)

Niezwykłe liczby

W matematyce najczęściej używamy pojęcia „liczba”. Pierwotnie liczby służyły do porównywania wielkości zbiorów przedmiotów. Zapisywano liczby symbolami kresek, nacięciami na patyku, czy tworząc węzły na sznurku. W końcu wymyślono liczby jako twory abstrakcyjne.

Opisano zbiory liczbowe i ich własności za pomocą aksjomatów.

W szkole średniej rozwiązujemy zadania w zbiorze liczb rzeczywistych. Uczniowie znają podzbiory liczb $\mathbb{R}$: liczby naturalne, całkowite, wymierne i niewymierne. Rozróżniają liczby parzyste, nieparzyste, pierwsze czy złożone.

Jeśli chcesz brać udział w konkursach matematycznych lub wiedzieć coś więcej o „liczbach z górnej półki”, sięgnij do fachowej matematycznej literatury. Ciekawymi liczbami są np. liczby doskonałe, bliźniacze czy zaprzyjaźnione. Już samo nazewnictwo jest oryginalne. Oto ciekawostki o tych liczbach:

Liczba doskonała to taka liczba, która jest równa sumie wszystkich swoich dzielników mniejszych od niej samej. Liczby doskonałe zostały wynalezione przez pitagorejczyków. To oni podali pierwsze cztery kolejne liczby doskonałe: 6, 28, 496, 8128 (np. $6=1+2+3$, $28=1+2+4+7+14$). Nie wiadomo, czy istnieje nieskończenie wiele liczb doskonałych. Nie wiadomo również, czy istnieje choć jedna liczba doskonała nieparzysta. Zagadnieniem liczb doskonałych zajmował się Euklides (IV w. p.n.e.).

Liczbami bliźniaczymi nazywamy dwie liczby pierwsze różniące się o 2. Liczbami bliźniaczymi są np. następujące pary liczb: (3, 5), (5, 7), (11, 13), (17, 19), (29, 31), (41, 43). Nie wiadomo do chwili obecnej, czy istnieje nieskończenie wiele par liczb bliźniaczych.

Dwie liczby A i B nazywają się **zaprzyjaźnionymi**, jeżeli suma wszystkich dzielników liczby A (mniejszych od niej samej) jest równa liczbie B i odwrotnie, suma wszystkich dzielników liczby B (mniejszych od niej samej) jest równa liczbie A. Takimi liczbami



„przyjaciółkami” są liczby (jak wykazał Pitagoras): 220 i 284. Istotnie, $220=1+2+4+7+14$, a więc liczba 220 jest sumą dzielników liczby 284, a $284=1+2+4+5+10+11+20+22+44+55+110$, a więc liczba 284 jest sumą dzielników liczby 220. Każda liczba doskonała jest zaprzyjaźniona sama ze sobą. Znanych jest około miliona par liczb zaprzyjaźnionych. Nie wiadomo jednak, czy istnieje ich nieskończenie wiele.

Tak dużo jeszcze znaków zapytania w tej dziedzinie. Może to właśnie TY odkryjesz nową liczbę, udowodnisz jakieś twierdzenie, zapiszesz się

na kartach historii matematyki. Uczniu! Trzymam za Ciebie kciuki w Twoich matematycznych poszukiwaniach, a w Nowym Roku 2016 życzę Ci samych liczb doskonałych – oczywiście szóstek!

Mirosława Parzygnat, nauczycielka matematyki

Sprawdź się!

Poniżej publikujemy odpowiedzi na pytania matematyczne (krótki test IQ) zamieszczone w poprzednim numerze „Pewniaka”:

Pytanie 1. Jeśli 5 maszyn w ciągu 5 minut produkuje 5 urządzeń, to ile czasu zajmie 100 maszynom zrobienie 100 urządzeń?

Odpowiedź: 5 minut.

Pytanie 2. Na stawie rozrasta się kępa lilii wodnych. Codziennie kępa staje się dwukrotnie większa. Jeśli zarosnięcie całego stawu zajmie liliom 48 dni, to ile dni potrzeba, żeby zarosły połowę stawu?

Odpowiedź: 47 dni.

Pytanie 3. Ołówek i pióro razem kosztują 1,10 zł. Pióro jest o 1 zł droższe od ołówka. Ile kosztuje ołówek?

Odpowiedź: 5 groszy.

Podwójny sukces przy stole tenisowym

W hali sportowej Gimnazjum im. Kazimierza Górskiego w Resku odbyły się 3 grudnia Mistrzostwa Powiatu Łobeskiego w Tenisie Stołowym. Do rywalizacji o tytuł mistrzowski i awans do finałów wojewódzkich przystąpiły zespoły szkół gimnazjalnych i szkół ponadgimnazjalnych.

Reprezentanci Zespołu Szkół w Łobzie odnieśli podwójny sukces, zajmując I miejsce w turnieju drużynowym dziewcząt i I miejsce w turnieju drużynowym chłopców.

Skład naszych drużyn:

Dziewczeta:

Patrycja Krystosiak 1a,

Wiktoria Krystosiak 1b,

Natalia Marciniak 1az.

Chłopcy:

Łukasz Zieliński 2a,

Bartosz Kołakowski 3b,

Daniel Ignacenko 1b.



Zespoły tenisa stołowego dziewcząt i chłopców Zespołu Szkół w Łobzie uzyskały awans do zawodów na szczeblu wojewódzkim. Najlepszym zawodniczkom i zawodnikom wręczono medale i dyplomy ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Łobzie. W kategorii szkół gimnazjalnych I miejsce wśród dziewcząt i chłopców zajęło Gimnazjum im. K. Górskiego w Resku.

Ewa Łukasik, nauczycielka wychowania fizycznego

Licealiada Wojewódzka w Szachach

W auli II Liceum Ogólnokształcącego im. Mieszka I w Szczecinie odbyły się 14 grudnia Finały Wojewódzkiej Licealiady w Szachach. Przy stolikach szachowych rywalizowało 16 najlepszych drużyn ze szkół ponadgimnazjalnych z terenu województwa (ekipy czteroosobowe), w tym reprezentacja Zespołu Szkół z Łobza.

Nasi szachiści wystąpili w składzie: Kornelia Mierzwiak, Jan Obarzanek, Marcin Nikołajczyk, Błażej Macoch. Opiekunem reprezentacji Zespołu Szkół była p. Ewa Łukasik. Po rozegraniu 7 rund Łobez uzyskał 13 punktów i uplasował się wśród finalistów na VIII miejscu. Mistrzami województwa zostali uczniowie XIII LO ze Szczecina.

Mecze zwycięskie i remisy: Łobez – ZSZ Stargard 3:1, Łobez – ZSP Chojna 4:0, Łobez – LO Pyrzyce 3:1, Łobez – ZS nr 2 Pyrzyce 2:2. Mecze przegrane: I LO Stargard Sz. – Łobez 3:1, I LO Koszalin – Łobez 4:0, I LO Kołobrzeg – Łobez 4:0.

Ewa Łukasik, opiekun drużyny



Wspomnienia z wakacji

Za oknem wciąż szaro i deszczowo. Nic dziwnego, że sięgam myślami do wakacji, choć minęły już cztery miesiące. Chciałabym opowiedzieć o ciekawym wydarzeniu, które wtedy przeżyłam. Udało mi się wyjechać na jeden z obozów „Poszukiwaczy przygód” z serii „Przystań wyobraźni” w Poroninie, obóz nietypowy, bo artystyczny.

Uwierzcie, było warto. W pokojach „Poszukiwaczy” oraz w „Krainie Anime i Mangi” było zwykle od czterech do pięciu osób i wszyscy musieli się podpisać na kartach wywieszonych na drzwiach. Po zapoznaniu się, kolacji i zbiórce organizacyjnej prowadzonej przez Oskierro wysłano nas na integracyjne podchody po ośrodku. Startowali wszyscy - od designerów po chillout. Karykatura, taniec, odgrywanie scenek, ułożenie z siebie wyrazu - zabawa była przednia. Ale dyscyplina też. Zero alkoholu, papierosów, itp. Ktoś bierze leki? Proszę bardzo, tylko wcześniej zgłoś to prowadzącym twój obóz. Harmonogram dnia był precyzyjnie określony - zbiórka przed ósmą (inaczej czekasz w kolejce na śniadanie), punkt ósma - grupa rusza do stołówki. O dziewiątej zaczynał się pierwszy blok zajęć, który trwał do piętnastej. Później obiad, godzina przerwy, drugi blok, kolacja, blok wieczorny i cisza nocna, punktualnie o dwudziestej drugiej. Śniadania i kolacje w formie bufetu, więc uwierzcie, lepiej było przyjść wcześniej, bo inaczej kolejka i przepychanki. Podczas przerwy między blokami i po ciszy nocnej przeprowadzano kontrole: obecności i czystości pokoi. Ale wystarczy tego straszenia.

Chcę przede wszystkim opowiedzieć o swoim obozie literackim. „Na blokach” było to pisanie: opowiadań (z wylosowanych kartek, podanego pierwszego zdania i pomysłu własnego), wierszy (nielogicznych, z odzysku, z przypadkowych słówek z telefonu, zaczynających się od Gdyby...) oraz ćwiczeń tekstowych (co o sobie myślicie, pisanie hymnu lub wyzwania literackiego). Najlepsze były bloki wieczorne: film z pizzą, dyskoteka, koncert rockowo-metalowy, wieczorek poetycki i karaoke. Mnóstwo śmiechu i ból gardła. Spróbujcie zaśpiewać „Chcę tym królem być” (z „Króla Lwa”) po angielsku. Jeśli się na to odważycie... powodzenia. Aha, jeszcze happening na zakopiance. Prawdziwa tortura. Sterczeć w słońcu przez ponad godzinę w trzydziestu stopniach Celsjusza to coś okropnego. W ramach nagrody otrzymaliśmy kartę do gry terenowej i puszczono nas na zakopiankę w obozowych koszulkach.

Najlepszym wieczorem był konkurs talentów. Miło wspominać też wypad w góry (szkoda, że tylko jeden, ale co za widoki) i dzień z serii „Zajęcia specjalne”. Wybór był ciekawy: wolny mikrofon, zajęcia teatralne, sumo, zajęcia sportowe, tai chi, joga i moja ulubiona część - pogadanka „Disney Fandom, czyli dlaczego nie warto mieć uczuć.” Po czymś takim już nigdy nie spojrzycie na Mickey Mouse i resztę bandy tak samo. Ach te sarkastyczno-ironiczne teksty naszych prowadzących. Nikt nie miał takiego podejścia do obozu jak nasze prowadzące: Kamila Rogowicz (Smutek) i Martyna Terelak (Radość). Najlepsze w trenerach było to, że dwadzieścia pięć lat to maksimum wieku. Brak większej bariery wiekowej powodował, że zajęcia często przebiegały w żartobliwym tonie.

W przeddzień wyjazdu zorganizowano wystawę prac poszczególnych obozów artystycznych, a wieczorem odbyło się wręczenie nagród, koszulek „Respektu” i dyplomów. Mieliliśmy zaszczyt otrzymania jedynych w obozie dyplomów z „Respektem”, własnego zbioru opowiadań i antologii (zbioru wierszy łamiących wszelkie prawa). Dzień wyjazdu i zielona noc były wypełnione sprzątaniami i zbieraniem podpisów od kolegów. Każdy obozowicz otrzymał płytkę ze zdjęciami z obozu, która będzie mu przypominać te piękne chwile.

Byliśmy w różnym wieku, z różnych stron kraju, ale znalezienie wspólnego języka nie stanowiło dla nas problemu. Tak dziwnie do siebie pasowaliśmy. Nie żałuję tego wyjazdu, bo był jedną z najlepszych chwil w moim życiu.



Karolina Ciemnoczołowska, kl. 2a LO

Już czwarty rok realizujemy w naszej szkole Program Poprawy Frekwencji „Szkoła bez wagarów”. Oprócz nieprzyjemnych konsekwencji, jakie niesie ze sobą wysoka absencja w szkole, program przewiduje nagrody – „złote karty” dla klasy o najwyższej frekwencji w miesiącu oraz uczniów ze 100% obecnością na zajęciach lekcyjnych. Karta zwalnia zwycięską klasę z obowiązku przygotowania się do zajęć jednego dnia. Taki sam przywilej daje również uczniom ze 100% frekwencją.

W grudniu 2015 r. klasą z najniższą absencją w szkole i jednocześnie zwycięzcą okazała się **klasa 2a LO**. Kolejne miejsca przypadły odpowiednio klasom: **1a LO i 1b LO**.

INDYWIDUALNA ZŁOTA KARTA – grudzień

Klasa	Osoby ze 100% frekwencją na zajęciach lekcyjnych
1a LO	Kamiński Dawid, Kościukiewicz Natalia, Krystosiak Patrycja, Laska Przemysław, Winiarski Grzegorz
1b LO	Iwaniak Wojciech, Martula Szymon, Zarzycki Michał
2a LO	Buryj Elwira, Ciemnoczołowska Karolina, Dobrzaniecka Julia, Drapsa Oskar, Ledzińska Klaudia, Römmel Karolina
2b LO	Cichosz Krystian
3a LO	Dziura Aleksandra, Fojna Szymon
3b LO	Artym Patrycja, Molska Jagoda
1A TZ	Kubacka Dominika, Tyrański Rafał
2A TZ	Dzieniak Maksymilian
4A TZ	Chojnacka Klaudia
1a ZSZ	Regulski Błażej
2a ZSZ	Adamska Patrycja

Wizyta funkcjonariusza Straży Miejskiej w Łobzie

W listopadzie i grudniu naszych uczniów na godzinach wychowawczych odwiedzał strażnik miejski, pan Leszek Bryczkowski. Spotkania miały formę prezentacji oraz dyskusji. Młodzież zadawała dużo pytań dotyczących pracy strażnika, jego uprawnień oraz konsekwencji prawnych łamania porządku publicznego.

Dowiedzieliśmy się, m.in., jakiej wysokości jest mandat za zaśmiecanie, spacerowanie z psem bez smyczy i kagańca. Uczniów interesowała też kwestia sygnalizacji świetlnej koło Szkoły Podstawowej nr 1, w jaki sposób będzie funkcjonować. Na jednym ze spotkań była obecna również pani Agnieszka Kielar z gminy Łobez, która przekazała młodzieży cenne informacje na temat segregowania odpadów.

Maciej Kopryna, pedagog szkolny

